

Protokół nr 37/VII/2018
posiedzenia Komisji Rewizyjnej RM z dnia 21 marca 2018 r.

W posiedzeniu, które odbyło się w Ratuszu (sala nr 3), uczestniczyli członkowie Komisji zgodnie z załączoną listą obecności (zał. nr 1 i 2) stanowiąc quorum niezbędne do opiniowania spraw objętych porządkiem posiedzenia.

W posiedzeniu uczestniczyli również zaproszeni goście wymienieni na liście obecności stanowiącej załącznik nr 3 do protokołu.

Posiedzenie prowadził Zdzisław Drozd – Przewodniczący Komisji.

Posiedzenie trwało od godziny 14:30 do 15:50.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr 851/XXXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 29 grudnia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowych zasobu Gminy Lublin (druk nr 1332-1).

2. Sprawy wniesione.

Porządek posiedzenia został przyjęty i nie złożono do niego żadnych dodatkowych uwag.

Ad 1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr 851/XXXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 29 grudnia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowych zasobu Gminy Lublin (druk nr 1332-1).

Przewodniczący poprosił Pana J. S. wzywającego do usunięcia naruszenia prawa o zabranie głosu i przedstawienie swojej sprawy komisji. Na wstępie wzywający spytał czy posiedzenie jest nagrywane, a w przypadku gdyby było zwrócił się z wnioskiem o dostarczenie nagrania z tego posiedzenia. Przewodniczący poinformował Pana S. że posiedzenie jest nagrywane, ale na potrzeby osoby, która protokołuje posiedzenie komisji i nie ma obowiązku jego udostępniania. Głos zabrała radna Małgorzata Suchanowska, która powiedziała, że można złożyć taki wniosek. Przewodniczący poprosił przybyłego na posiedzenie Andrzeja Wojewódzkiego sekretarza miasta Lublin o odpowiedź na pytanie czy jeżeli wzywający do usunięcia naruszenia prawa prosi o możliwość nagrania z komisji to czy pracownik dostanie takie zezwolenie, aby je udostępnić? Sekretarz wyjaśnił, że zasady funkcjonowania określonych organów np. sądowniczego są określone w różnych przepisach jak i różnych regulaminach. W przypadku Rady Miasta na dzień dzisiejszy dokumentem, który jest obligatoryjny z punktu widzenia posiedzenia komisji Rady Miasta i tworzy pewien dokument formalny jest sprawozdanie, pisane w wersji papierowej. Tak stanowi Statut. Natomiast wszystkie inne czynności, które są dokonywane, w jego ocenie należy traktować jako czynności pomocne. Nagrywanie pomagające osobie przygotowującej protokół jest materiałem, dokumentem wewnętrznym, które nawet nie podlega dostępowi w trybie informacji publicznej. To nie znaczy oczywiście, że jeśli takie dokumenty są np. nagrania, nie są udostępniane na wniosek organów ścigania. Radna Małgorzata Suchanowska zwróciła się do sekretarza o podstawę prawną. Wzywający do usunięcia naruszenia prawa zwrócił się

o zaprotokołowanie, że zwraca się o nagranie. Sekretarz kontynuował, że to radni decydują jako komisja. Natomiast trzeba pamiętać, że z komisji są udostępniane te dokumenty, które stanowią dokumentację komisji. Na dzień dzisiejszy nagranie nie jest formalnym dokumentem potwierdzającym pracę komisji. Z wypowiedzią nie zgodziła się radna Małgorzata Suchanowska i złożyła wniosek o zaprzestanie nagrywania posiedzenia, bo skoro sesja jest nagrywana to co Komisja Rewizyjna ma do ukrycia. Jeśli jest sytuacja, że mieszkaniec przychodzi na Komisję Rewizyjną i zgadza się na nagranie i chce nagranie to ona nie widzi tu przestępstwa czy też ujawniania danych, żadnych dokumentów w nagraniu się nie ujawnia. Głos ponownie zabrał sekretarz, który wskazał, że nie mówił o żadnym przestępstwie ani o wykroczeniu w przypadku podjęcia takich czynności. Trzeba dodać, że na dzień dzisiejszy statut wskazuje jak obrady są przeprowadzane. Dopiero od następnej kadencji, zgodnie z nowelizacją ustawy o samorządzie gminnym, będzie obowiązek nagrywania obrazu i dźwięku. Natomiast w Gminie Lublin nagranie jest jako element pomocny przy sporządzaniu protokołu, który na dzień dzisiejszy jest podstawowym dokumentem potwierdzającym pracę Rady Miasta, na sesji nagranie też jest, ale jedynie pomocniczo. Państwo zdecydujecie co do dalszych losów. Gdyby wzywający chciał wykorzystać nagranie komisji w dalszym postępowaniu to może wystąpić do organu z inicjatywą np sądów powszechnych, sądów administracyjnych w tym zakresie o udostępnione materiałów jeśli takie materiały są. Nie zawsze strona ma możliwość dostarczenia takich dokumentów. Sekretarz pozostawił decyzję do rozważenia członkom Komisji. Głos ponownie zabrała radna Małgorzata Suchanowska, która nie zgodziła się ze zdaniem sekretarza stwierdzając, że skoro potrzebne jest nagranie, zgłoszony jest wniosek i to nagranie jest mu potrzebne to nie widzi żadnych sprzeczności. Nie było problemu z nagraniami kiedyś i nie wie czemu ten problem jest teraz. Odpowiedzi udzielił sekretarz, który wskazał, że gdy mówił o sądach powszechnych czy sądach administracyjnych mówił, że strona „może” wystąpić z wnioskiem. W związku ze sprzeciwem radnej Małgorzaty Suchanowskiej sekretarz poprosił, żeby radna sformułowała wszystkie składane przez siebie elementy we właściwy sposób i złożyła jako zmiany do Statutu co nie zmienia faktu, że na dzień dzisiejszy nagranie nie stanowi dokumentu. Głos zabrał radny Jan Madejek, który poprosił o przegłosowanie wniosku radnej Małgorzaty Suchanowskiej. Głos zabrał wzywający do usunięcia prawa, który stwierdził, że się nie upiera, choć złożył wniosek o nagranie i liczy, że będzie wszystko opisane. Głos zabrała ponownie radna Małgorzata Suchanowska, która nie zgodziła się z sekretarzem i stwierdziła, że skoro ona jako osoba publiczna jest nagrywana na sesji, jej zeznania podatkowe są upubliczniane to nie rozumie czemu nagranie z komisji nie może być udostępniane zwykłemu obywatelowi. Głos zabrał radny Piotr Dreher który stwierdził, że marnujemy czas i poprosił o przegłosowanie wniosku radnej Małgorzaty Suchanowskiej. Radna Małgorzata Suchanowska wycofała swój wniosek i złożyła wniosek o udostępnienie nagrania wzywającemu do usunięcia naruszenia prawa. Wzywający do usunięcia naruszenia prawa na prośbę radnej Małgorzaty Suchanowskiej potwierdził, że podtrzymuje swój wniosek o udostępnienie nagrania posiedzenia. Następnie Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wniosek radnej Małgorzaty Suchanowskiej, który głosami 6 „za” przy 1 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” został przyjęty. Następnie głos został udzielony wzywającemu do usunięcia prawa: „Sprawa dotyczy, że osoba która ma duże mieszkanie, nie dostaje dofinansowania do czynszu, zgodnie z ustawą, może starać się o mniejsze mieszkanie. Uchwała mówi, że nie. Wstępnie powiem o co chodzi. Ja mieszkam na Zamojskiej 23/1 (...)w tej chwili mieszka pięć rodzin. Wynika to z tego, że koszt utrzymania mieszkania w którym mieszka moja rodzina to 1250 zł, gdzie na Tatarach to 500 zł za dwa pokoje. Ja

zdaje sobie sprawę, że miasto ma problemy mieszkaniowe, 9000 mieszkańców, w 4000 są problemy zadłużeniowe. Na wstępie Państwu przeczytam o co chodzi: na podstawie każdej wykładni przepisu prawnego, podstaw przepisu prawnego jest założenie racjonalności ustawodawcy, interpretator czyli państwo, zatem powinno dążyć do takiego tłumaczenia norm, które by stworzyły spójny z prawnego punktu widzenia system". Następnie przeczytał fragment wyroku WSA zgodnie z którym, ustawodawca tworzy przepisy w sposób sensowny, racjonalny i celowy. Spytał: „Chodzi o to czy ta ustawa, czy ustawodawca tworząc ustawę o dodatkach mieszkaniowych co miał na uwadze? Mamy duże mieszkanie, mieszkamy w pałacu i jeszcze żądamy dofinansowania. Byłby to absurd. Co trzeba racjonalnie przyjąć? Zamienić na mniejsze, dostać od miasta mniejszy lokal. Czyba jest to normalne? Pan Prezydent napisał projekt uchwały i chciałbym do tej uchwały się odnieść. Pan Prezydent zaznaczył w te uchwale, że nie mam w tej uchwale interesu prawnego.” Radna Małgorzata Suchanowska spytała w jakiej uchwale? Wzywający do usunięcia prawa wyjaśnił, że mówi o rozpatrywanym teraz projekcie uchwały. Przewodniczący przypomniał członkom Komisji, że rozpatrują wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą w którym kwestionowana jest uchwała nr 851/XXXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 29 grudnia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowych zasobu Gminy Lublin. Wzywający potwierdził, że mówi teraz o projekcie uchwały, który otrzymał teraz od Prezydenta, gdzie jest napisane, że prawo nie jest naruszone, a uchwała jest odpowiednia. Są tam też pewne argumenty między innymi, że nie jest to jego interes prawny, żeby wystąpić z takimi wnioskami o naruszenie. Następnie stwierdził, że „Poprzez tą uchwałę, myśmy wnioskowali, od 1997 r. mamy dokumentację, a wnioskowaliśmy od 1990 r. o wpisanie na listę. Przecież człowiek wie, że macie problemy mieszkaniowe i są różne sytuacje, wpisać na listę. Jest prawo by skorzystać z takiej formy pomocy, bo zgodnie z prawem musi być równo traktowany każdy obywatel, a jak to się ma do równego traktowania jeżeli jedni dostają dofinansowanie, a inni mają prawo do starania się o mieszkanie, a my jesteśmy tego pozbawieni skazani na zadłużenie i eksmisję. Moja mama czterdzieści lat pracowała i tysiąc złotych emerytury miała, my żadnych form pomocy nie dostawaliśmy, pomijając jakie to mieszkanie jest, na górze szyby powybijane, katastrofa. Chodzi o to pięćdziesiąt rodzin, teraz nie ma takiego bałaganu bo były interwencje i piec kontenerów zabrali ale nie będę odbiegał od tematu. Jeżeli chodzi o interes prawny to mama była głównym najemcą, miała tytuł prawny do tego lokalu, poprzez tą uchwałę, brak możliwości wpisania na listę oczekujących na mieszkanie wcześniej czy później może by człowiek dostał, ale tego prawa żeśmy nie mieli. Mama płaciła opłaty, a ja zameldowany jestem tam 40 lat, nawet 43, ja tyle lat tam mieszkam i z tego powodu, że mama utraciła tytuł prawny nie mogę się starać również sędownie o nabycie tego tytułu prawnego po śmierci mamy bo mama się nie doczekała. Jestem tam zameldowany, byłem na przydziale i mówi się, że nie mam tytułu prawnego. Tytuł prawny wynika z utraty prawa do nabycia tytułu prawnego do lokalu, ja się nie znam na tym, bo sześć spraw które założyłem miastu o wpisanie na listę, wszystkie przegrałem. Urząd Wojewódzki, który miał nadzorować, przynajmniej ma taki obowiązek, kontrolować zgodność uchwał z ustawami też nie widział potrzeby, ta uchwała jest w porządku i nawet Prezydent mówi, że jest w porządku. Ja o tym nie wiedziałem i dlatego pierwsze kroki skierowałem tu do Państwa, a tak kierowałem sprawę zadłużenie, ponosząc ogromne koszty do sądu. Tam Pan Prezydent napisał w uzasadnieniu, że mama tylko ubiegała się dla siebie o mieszkanie- jest to nieprawdą, bo proszę to zaprotokołować pisze wyraźnie -ja i wnuczka. Pisze Pan Prezydent w tym uzasadnieniu, że mama występowała o dodatek mieszkaniowy w swoim imieniu, przecież Państwo doskonale wiecie, że dodatek mieszkaniowy otrzymują osoby w gospodarstwie jednorodzinnym i wielorodzinnym. Tutaj

wyraźnie pisze, że występowała w gospodarstwie wielorodzinnym czyli miła na utrzymaniu mnie." W tym miejscu zabrał głos Przewodniczący stwierdzając, że wzywający odchodzi od przedmiotu i istoty sprawy. Z wypowiedzią tą nie zgodził się wzywający do usunięcia naruszenia prawa stwierdzając, że jest to odpowiedź na argumenty przytaczane przez Prezydenta Miasta. Pan J. S. stwierdził: „Pisze on, że moja matka występowała o dodatek mieszkaniowy tylko dla siebie, a jest to mijanie się z prawdą, gdyż mam dokumenty, które mówią wyraźnie, że matka występowała o dodatek, który został potraktowany odmownie, jako rodzina czyli na siebie, córkę, na mnie i na wnuczkę.” Następnie głos zabrał Przewodniczący Komisji, który w ramach przypomnienia przeczytał radnym początek pisma wzywającego do usunięcia naruszenia prawa: "Zwracam się do Rady Miasta Lublina o rozstrzygnięcie czy uchwała Rady Miasta Nr 854/XXXVI/2005 w sprawie wynajmowania lokali była zgodna z ustawą z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych Dz.U. Nr 105, poz. 509." Po odczytaniu pisma stwierdził, że jego zdaniem to jest główna istota rozpatrywanej sprawy. Głos zabrał wzywający, który stwierdził, że złożył takie pismo, ale Prezydent w uzasadnieniu uchwały napisał, że nie ma interesu prawnego oraz wskazał, że jego matka występowała samodzielnie i nie wie po co Prezydent podawał te argumenty. Dlatego też jego wypowiedź należy potraktować jako uzasadnienie czemu posiada interes prawny. Wzywający dodał jeszcze, że posiada pełnomocnictwo notarialne do reprezentowania swojej mamy przed sądami i po śmierci również, pismo w którym zwracał się do właściciela o mniejsze mieszkanie oraz koszty utrzymania. Na zakończenie swej wypowiedzi zadał pytanie: „jeżeli osoba, która ma duże mieszkanie i nie stać ją na jego utrzymanie czy może się starać o mniejsze mieszkanie czy też nie?” Pani dyrektor Wydziału Spraw Mieszkaniowych Ewa Lipińska udzieliła informacji, że może. Wzywający odczytał jeszcze fragment pisma którego wynikało, że Irena Sikorska (matka wzywającego) spełniała jedynie jedną przesłankę mianowicie niskie dochody, ale nie spełniała przesłanki trudnych warunków mieszkaniowych. Zdziwił się wypowiedzią Pani dyrektor stwierdzając, że był u niej nie raz i zawsze była odpowiedź odmowna. Wzywający dodał, że są to istotne problemy i chce być traktowany normalnie. Następnie głos został udzielony dyrektor Wydziału Spraw Mieszkaniowych Ewie Lipińska, która odniosła się bezpośrednio do wezwania do usunięcia naruszenia prawa. Wezwanie zostało uznane za bezzasadne gdyż nie ma konkretnego artykułu prawa materialnego wskazanego, który by uchwała naruszała. Jeśli chodzi o 2005 rok to nie było ustawy o najmie lokali mieszkalnych tylko ustawa o ochronie praw lokatorów. Odnosząc się do pytań i zarzutów wzywającego to poinformowała, że jest to budynek prywatny i faktycznie matka wzywającego Irena Sikorska zamieszkiwała tam na podstawie decyzji administracyjnej i występowała wcześniej do sądu. W arkuszu opisowym mieszkaniowym, który w tamtym czasie złożyła wyraźnie wpisała syna oraz wnuczka lub wnuczkę. Natomiast nie cała rodzina. Na spotkania do dyrektora wydziału czy też pracowników wielokrotnie była pani S. która była osobą schorowaną. Nigdy nie złożyła dokumentów pod kątem tworzonych wykazów. Była jej proponowana pomoc jeśli chodzi o kompletowanie dokumentów, ale nie chciała ich przyjąć. Na pewnym etapie wyszło, że Pan Sikorski jest najemcą lokalu komunalnego na Tatarach. Wzywający zaprzeczył temu faktowi, stwierdzając, że mieszka tam jego żona. Pani dyrektor wyjaśniła, że z mocy prawa małżonkowie są najemcami. Jeśli chodzi o tą uchwałę z 2005 roku to faktycznie były tam takie zapisy mówiące o kryterium niskich dochodów i trudnych warunkach mieszkaniowych, które polegały na tym, że można było obiegać się o mieszkanie z zasobów miasta jeżeli powierzchnia mieszkalna nie przekraczała 5 m² na osobę w gospodarstwie wieloosobowym i 10 m² na osobę w gospodarstwie jednoosobowym.

Ustawa przewidywała też możliwość wpisania w uchwale określenia zasad pierwszeństwa w ubieganiu się o mieszkanie z zasobów miasta. Natomiast jeśli chodzi o zamianę to była wtedy możliwość tak samo jak i teraz, nawet bez opiniowania przez Miejską Komisję Mieszkaniową, gdyż jest to korzystne zarówno dla najemcy jak i miasta. Problemem jest to, że jest budynek prywatny gdyż właściciel nie wyraża zgody i wtedy mogłaby być dokonana zamiana. Jeśli chodzi o uchwałę to wtedy jak i teraz jest możliwość dla osób mieszkających w budynkach prywatnych, a których tytuł prawny wynika z decyzji administracyjnej, a normy powierzchniowe są przekroczone o 30 % to mogą ubiegać się o mieszkanie z zasobów miasta po opinii Miejskiej Komisji Mieszkaniowej przy spełnieniu kryteriów dochodowych tak jak przy ubieganiu się o lokal z zasobów miasta. Radny Mariusz Banach spytał o sprawę dodatku mieszkaniowego. Pani dyrektor wyjaśniła, że zarówno wtedy jak teraz ustawa nie przewiduje wydania decyzji o przyznaniu dodatku mieszkaniowego dla osób, których powierzchnia użytkowa przekracza 30 % powierzchni norm, które są określone w ustawie o dodatkach mieszkaniowych. Dodatkowe pytania do wzywającego zadawała radna Małgorzata Suchanowska, która spytała o datę śmierci mamy. Po uzyskaniu wyjaśnień, że zmarła w 2015 r. i od 2010 r. nie składała żadnych wniosków radna spytała o mieszkanie na Tatarach. Wzywający wyjaśnił, że w mieszkaniu mieszka żona, a oni są po rozwodzie, a obecnie mieszka cały czas na ul. Zamojskiej. Prowadził sprawy mamy od 1997 roku, a obecnie ciąży na nim wyrok o eksmisję. Głos zabrała Ewie Lipińska dyrektor Wydziału Spraw Mieszkaniowych, która wskazała, że wyrok został wykonany, ale Pan J. S. nie przyjął oferowanego mu mieszkania, ale nie pamięta jaki był stan tego mieszkania. Na pytanie dlaczego nie przyjął oferowanego mieszkania wzywający do usunięcia naruszenia prawa wyjaśnił, że było to mieszkanie na poddaszu na ul. Kowalskiej, pomijając jakie tam panowały warunki nie rozumie czemu nie miałby dostać normalnego mieszkania, jeżeli od 2007 r. mam udokumentowane starania się o mniejsze mieszkanie. Zadał pytanie: „Czy ustawa pozwalała abyśmy starali się o mniejsze mieszkanie? Skoro Pani dyrektor powiedziała, że tak, więc dlaczego myśmy mieli cały czas odmowę?” Pani dyrektor wyjaśniła, że były różne przepisy z czym nie zgodził się wzywający do usunięcia naruszenia prawa stwierdzając, że sąd powiedział, że na podstawie tej uchwały nie można. Czy ustawa, która mówi, że mam się duże mieszkanie, nie może dostawać dodatku, nie stać mnie na utrzymanie czy mogliśmy się starać o mniejsze mieszkanie? z odpowiedzi Pani dyrektor wynika, że tak to czemu mieliśmy cały czas odmowę. Natomiast Sąd napisał, że w oparciu o tą uchwałę nie możemy się starać o to mieszkanie. Tak jak było powiedziane spełnia kryterium dochodowe, a nie spełnia kryterium mieszkaniowego (czyli ma za duże mieszkanie). Państwo przez 15 lat odmawialiście mi wpisania na listę. W między czasie zmieniły się przepisy, a my dostaliśmy eksmisję. Następnie dopytał: czy ta uchwała jest zgodna z ustawą? Po uzyskaniu twierdzącej odpowiedzi wzywający stwierdził, że „Nie można starać się o dofinansowanie bo jest za duże mieszkanie i nie można starać się o mniejsze, bo jest za duże i ta uchwała jest zgodna z ustawą?” Wypowiedź wzywającego przerwał Przewodniczący Komisji, który stwierdził, że o mieszkanie na ogólnych warunkach natomiast nie mógł się Pan starać, zaś o zamianę z tego powodu, że właściciel musiałby wyrazić zgodę na to żeby się zamienił. Następnie wzywający zadał pytanie sekretarzowi miasta: „czy ustawa jest zgodna z ustawą, nie można starać się o dofinansowanie bo za duże mieszkanie i nie można starać się o zamianę, czyli nie ma tu żadnego spięcia i to jest racjonalny przepis prawa? Chciałbym poznać opinie Pana sekretarza?” Odpowiedzi udzielił sekretarz miasta który wskazał, że dyskusja dotyczy tego czy uchwała nr 851/XXXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 29 grudnia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowych zasobu Gminy Lublin


była podjęta zgodnie z literą prawa i nie mówimy o możliwości prawa, które wtedy obowiązywało. Stwierdził, że na tamten czas uchwała była zgodna z prawem, organy nadzoru ją nie zakwestionowały. Zwrócił uwagę na to kto był wówczas najemcą w jakich zasobach to mieszkanie było wynajęte i jakie czynności najemcą podejmował w tamtym czasie. Oczywiście zamienić mieszkanie można było, ale biorąc pod uwagę, że było to mieszkanie prywatne musiała być zgoda właściciela mieszkania. Jeżeli mama J. S. miała eksmisję z prawem do lokalu socjalnego, to gmina musiała dać lokal socjalny w ramach wyroku sądowego. Taki lokal socjalny został przedstawiony. Fakt, że lokal ten nie spełniał oczekiwań nie ma tu znaczenia. Jeżeli dokonano odmowy przyjęcia lokalu to gmina swój obowiązek spełniła. Jego zdaniem uchwała nie naruszała prawa. Z argumentacją sekretarza nie zgodził się Pan J. S. i zapowiedział się będzie się odwoływał. Następnie spytał się radnych czy powinien móc zamienić mieszkanie? Następnie głos został udzielony głos radnej Małgorzacie Suchanowskiej, która powiedziała, że wzywający nie mógł zamienić mieszkania bo było prywatne oraz brakowało mu właściwej dokumentacji i złożyła wniosek o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania. Głos zabrał radny Ryszard Prus, który stwierdził, że w Polsce jest naleciałość w mentalności urzędniczej, która w przeszłości służyła zaborcy i ten fakt teraz przebrzmiewa. Dla niego rozpatrywana sprawa jest tego przykładem gdzie Urząd zastania się przepisami a mieszkańcom trzeba pomóc. Na zakończenie głos zabrał sekretarz miasta, który stwierdził, że to sprawa jest wielowątkowa, bo rozstrzyga jednie o omawianej uchwale. Nie zamyka jednak drogi Panu J. S. do realizowaniu przysługujących mu roszczeń przed właściwym sądem o czym dowiemy się z pewnością w najbliższym czasie. Dyskusję zakończył Przewodniczący Komisji, który spytał się sekretarza miasta czy w związku z trudną sytuacją J. S. nie byłoby możliwości ponownego zaproponowania mu mieszkania socjalnego, żeby miał gdzie mieszkać? Do pytania dołączył się wzywający do usunięcia naruszenia prawa prosząc o odpowiedź. Sekretarz miasta wyjaśnił, że najemcą była mama J. S., która nie mogła zwrócić się o mieszkanie, ale mogła wystąpić o mniejsze mieszkanie przy spełnieniu określonych warunków. Jeśli chodzi o dodatek mieszkaniowy o trzeba spełniać kryteria uzasadniające jej przyznanie. Odnośnie zadłużenia, to zwrócił się do wzywającego do usunięcia naruszenia prawa o rozważenie poddania się upadłości konsumenckiej i skorzystania z darmowej pomocy prawnej. Pan J. S. ponowił pytanie czy jego matka mogła się starać o mniejsze mieszkanie? Sekretarz odpowiedział, że mogła się starać w określonych sytuacjach i przy spełnieniu określonych warunków. Jeżeli nie mogła starać się na zasadach ogólnych to mogła starać się na podstawie §6. Przewodniczący odczytał ponownie początek wniosku wzywającego „Zwracam się do Rady Miasta Lublina o rozstrzygnięcie czy uchwała Rady Miasta Nr 854/XXXVI/2005 w sprawie wynajmowania lokali była zgodna z ustawą z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych Dz.U. Nr 105, poz. 509.” a następnie dodał, że przedmiotem głosowania jest projekt uchwały druk nr 1332-1, zgodnie z którą „Uznaje się za bezzasadne wezwanie Pana Jacka Sikorskiego do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr 851/XXXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 29 grudnia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Lublin.” a następnie poddał projekt pod głosowanie. Komisja zaopiniowała powyższy projekt pozytywnie (5 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”). Przewodniczący Komisji zaprosił wzywającego na sesję Rady Miasta Lublin na dzień 22 marca 2018 r. godzin 9.00.

Ad 2. Sprawy wniesione.

W sprawach wniesionych Przewodniczący wręczył członkom komisji upoważnienia do przeprowadzenia zaplanowanych kontroli.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.


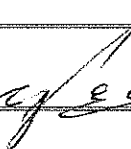
Protokółował:
Łukasz Kowalczyk




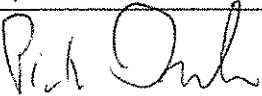
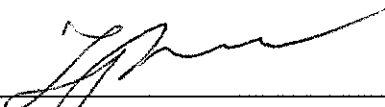



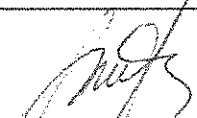
Posiedzenie prowadził:
Przewodniczący Komisji
Zdzisław Drozd



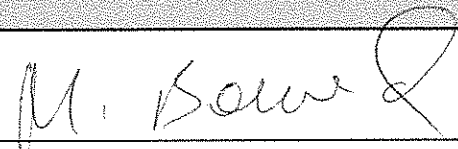
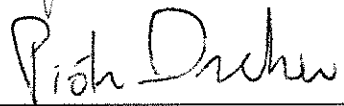

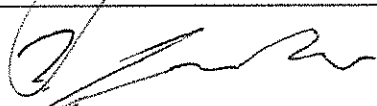
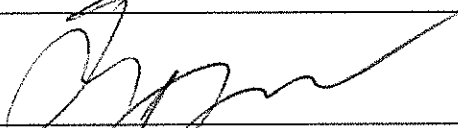

LISTA OBECNOŚCI
osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej
w dniu 21 marca 2018 roku

L.p.	Imię i Nazwisko	Reprezentowana instytucja	Stanowisko	Podpis
1.	Ewa Lipińska	NSM UM	dyrektor	
2.	[REDACTED]	[REDACTED]		
3.	Andrzej Wojaszczyk	UM Dublino	sekretarz	
4.				
5.				
6.				
7.				
8.				
9.				
10.				
11.				
12.				
13.				
14.				
15.				
16.				
17.				

LISTA OBECNOŚCI
CZŁONKÓW KOMISJI REWIZYJNEJ
NA POSIEDZENIU W DNIU 21 marca 2018 r.

l.p.	Imię i nazwisko	Podpis
		Początek komisji
1.	Mariusz Banach	
2.	Piotr Dreher	
3.	Zdzisław Drozd	
4.	Zbigniew Jurkowski	
5.	Jan Madejek	
6.	Ryszard Prus	
7.	Małgorzata Suchanowska	

LISTA OBECNOŚCI
CZŁONKÓW KOMISJI REWIZYJNEJ
NA POSIEDZENIU W DNIU 21 marca 2018 r.

l.p.	Imię i nazwisko	Podpis
		Koniec komisji
1.	Mariusz Banach	
2.	Piotr Dreher	
3.	Zdzisław Drozd	
4.	Zbigniew Jurkowski	
5.	Jan Madejek	
6.	Ryszard Prus	
7.	Małgorzata Suchanowska	